

Dobra edukacja, ale nie dla lokat

Rozmowa z Małgorzatą Ragiel – przypomnijmy, to dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka” im. Tadeusza Kościuszki w Zielonej Górze (dawnego Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Botanicznej 50), członek Rady Naukowej Uniwersytetu Zielonogórskiego, członek Komitetu Głównego Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych.

Mirostław Gruszecki: jest pani dyrektorem najlepszego technikum budowlanego w Polsce, wg rankingu „Perspektyw”. Co złożyło się na tak wielki sukces zielonogórskiej „Budowlanki”?

– Na ten znakomity sukces złożyło się bardzo wiele czynników. Po pierwsze, bez wątpienia, jest to zaangażowanie wspaniałych nauczycieli, ich praca, poświęcenie i zaangażowanie na rzecz młodzieży. Cieszy to, że są z powołaniem do zawodu i pełni energii. Podobnie jest z naszymi uczniami – gdyby nie ich chęci, zapal do nauki i motywacja do jeszcze lepszych wyników i efektów swej pracy, dziś nie mówilibyśmy o sukcesie zielonogórskiej „Budowlanki”. Pragnę podkreślić fakt, że osiągnięte wyniki niesamowicie cieszą, ale cała „Rodzina Kościuszkowska” robi to nie dla lokat w rankingach, ale po to, by się rozwijać i lepiej funkcjonować w otaczającym nas świecie czy na rynku pracy. Jest to możliwe dzięki udziałowi naszych podopiecznych w licznych konkursach i olimpiadach na najwyższym krajowym szczeblu. Tak jest chociażby z Olimpiadą Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, w której od lat zajmujemy najwyższe miejsca. Na wysoką efektywność naszych działań wpływa również, a może przede wszystkim – niesamowita atmosfera szkoły. Uczniowie lubią się tu uczyć, ponieważ funkcjonują w bezpiecznej, sympatycznej i życzliwej atmosferze. Nie bez powodu w szkole używamy hasła: „Budowlanka buduje radością!”

Państwa szkoła cieszy się niezwykłym zainteresowaniem wśród młodzieży, czego dowodem są kolejne rekrutacje. Największa liczba chętnych wybiera budownictwo. Z czego, pani zdaniem, wynika popularność tego kierunku?

– Myślę, że wpływa na to 3 podstawowe elementy. Po pierwsze – sukcesy szkoły: to, że jest tu wysoki poziom nauczania i mamy najwyższe wyniki matur i egzaminów zawodowych w Zielo-

nej Górze i województwie lubuskim. Jest to szkoła dla uczniów ambitnych, chcących się uczyć i rozwijać, z aspiracjami. Po drugie – niezwykła atmosfera, klimat tego miejsca przy Botanicznej 50. A poza tym to, że budownictwo jest ciągle topowym kierunkiem, dającym możliwości, ciągle innowacyjnie się zmieniającym. Nowe budowle czy domy powstawać będą zawsze, a osób potrzebnych do zaprojektowania, zbudowania, wykończenia oraz utrzymania infrastruktury budowlanej potrzeba naprawdę bardzo dużo. Nasza szkoła wychodzi zatem na wprost tym oczekiwaniom.

Jakimi cechami, pani dyrektor, wyróżnia się absolwent Technikum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki? Co znaczy być dobrym technikiem czy też technikiem-humanistą, bo takiego określenia używa pani często w wywiadach.

– Jest to człowiek o szerokich horyzontach myślowych, z wiedzą, przygotowany do odnalezienia się na rynku pracy, otwarty na świat i ludzi. Na pewno czytany i pełnowartościowy. „Budowlanka” dała mu takie możliwości, ponieważ kładziemy nacisk na kształtowanie postaw patriotycznych, obywatelskich i moralnych za sprawą świetnie działającego Samorządu Uczniowskiego, wolontariatu, Klubu Dyskusyjnego, rozmaitych imprez i wyjść o charakterze kulturalnym. Rozwijamy talenty uczniów poprzez wprowadzenie odpowiednich metod, narzędzi i poszerzanie wiedzy, tak by odpowiednio przygotować tzw. średnie kadry techniczne. Kadry, które na co dzień wykażą się pracowitością, sumiennością, szacunkiem wobec innych, wypracowanymi relacjami interpersonalnymi.

Patronem państwa szkoły jest T. Kościuszko. Czy ma to jakieś znaczenie dla funkcjonowania zielonogórskiej „Budowlanki”?

– Oczywiście, Kościuszko jest z nami od 1967 roku! Jego postawa i czyny wpisują się w priorytety „Budowlanki” opar-

te na nauce, patriotyzmie, etosie pracy i społecznego zaangażowania. Jako dyrektor szkoły przyznaję nawet medal „Bądź użyteczny” uczniom, którzy wykazali się otwartością i szlachetnym sercem wobec innych, właśnie w nawiązaniu do tego wielkiego bohatera, inżyniera i społecznika. Jego postać nadal inspirowała za sprawą licznych zainteresowań, które przejawiał.

Z jakimi firmami i instytucjami współpracuje CKZIU nr 1 „Budowlanka”? Jakie przynosi to korzyści i efekty?

– Od wielu lat współpracujemy z wieloma firmami i instytucjami. Przede wszystkim są to: Zielbruk, Atlas, Rockwool, Uniwersytet Zielonogórski czy Ogród Botaniczny. Niektóre z nich objęły nawet patronatem wybrane kierunki kształcenia (architekturę krajobrazu, budownictwo czy drogownictwo). Współpracujemy także z Państwową Inspekcją Pracy czy Zielonogórskim Ośrodkiem Kultury. Przynosi to wymierne korzyści dla obu stron. Uczniowie mogą poszerzać swoją wiedzę i kompetencje zawodowe, biorą udział w licznych prelekcjach, pokazach, praktykach na terenie zakładów, uczestniczą w wyjazdach dydaktycznych, by np. przyrzeć się najnowszym technologiom. Wszystko to odbywa się bezpłatnie. Firmy doposażają również nasze warsztaty i pracownie, a także zapożyczają nas w materiały do prowadzenia zajęć praktycznych. Warto również wspomnieć o współudziale Miasta Zielona Góra w codzienny rozwój naszych uczniów. Chodzi o projekt „Modernizacja kształcenia zawodowego w Mieście Zielona Góra”, w ramach którego odbyło się bardzo dużo szkoleń, kursów czy zajęć zawodoznawczych. Wszystkie te działania miały na celu podnoszenie kwalifikacji zawodowych naszych uczniów, by w przyszłości stali się oni bardziej konkurencyjni na rynku pracy. Nie mogą też zapomnieć o ściślejszej, pozytywistycznej współpracy z Uniwersytetem Zielonogórskim i Instytutem Budownictwa.

Nasi uczniowie biorą udział w otwartych wykładach, laboratoriach, by np. efektywniej przygotować się do Olimpiady Budowlanej. „Budowlanka” współdziała także z Lubuską Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa. Już trwają rozmowy z dyrektorami szkół budowlanych w całym naszym regionie, by wspólnie i jeszcze efektywniej pracować na rzecz przyszłych kadr inżynierów. A współpraca z przewodniczącą Okręgowej Rady LOIIB Ewą Bosy to czysta przyjemność!. Ponadto z LOIIB należy wyróżnić p. wiceprzewodniczącego OR LOIIB Tadeusza Glapę, który na co dzień organizuje dla naszych uczniów fachowe szkolenia, wycieczki techniczne na realizowanych obiektach budowlanych, jak również nieodpłatnie przekazuje materiały budowlane, które służą do prowadzenia zajęć praktycznych w ramach warsztatów.

Jakie są pani marzenia i plany związane z dalszym funkcjonowaniem i rozwojem szkoły?

– Na pewno nie możemy spocząć na dotychczasowych laurach. Na bieżąco monitorujemy potrzeby rynku pracy, dlatego w tym roku szkolnym otworzyliśmy nowy kierunek kształcenia – technika renowacji elementów architektury. Za tym poszła również ścisła współpraca ze Stowarzyszeniem Dla Tradycji i Kultury Europejskiej APTCE, podpisana przed kilkoma miesiącami (nasza młodzież będzie wyjeżdżała na praktyki do Hiszpanii, stąd wprowadziliśmy język hiszpański na tym profilu). Na ukończeniu mamy aulę geodezyjną, na której już wkrótce pomiarami i obliczeniami zajmą się uczniowie geodezji. Myślimy również o otwarciu (reaktywowaniu) inżynierii sanitarnej opartej na wykorzystaniu źródeł energii odnawialnej. Najważniejszym celem, stojącym przed „Budowlanką”, będzie utrzymanie dotychczasowego poziomu nauczania, pozytywnej atmosfery w szkole i energii drzemiącej w całej społeczności szkolnej, tak jednak, aby nie zgubić podmiotowości i kreatywności naszych uczniów.

*Dziękuję
Mirostaw Gruszecki*

Tekst jest kontynuacją cyklu rozmów z postaciami ważnymi dla rozwoju budownictwa i sektora inwestycji infrastrukturalnych w regionie lubuskim

